**Logopedyczne wierszyki i rymowanki do utrwalania głosek szumiących, syczących, ciszących, [l], [r], [k], [g], oraz usprawniania podniebienia miękkiego:**

GŁOSKI SZUMIĄCE
( SZ, Ż, CZ, DŻ).

“Szpak”

Szedł po drodze szpak
do szkoły się uczyć,
i tak sobie
śpiewał:
szpu- szpu,
szpa- szpa,
szpo- szpo,
szpe- szpe,
szpi-
szpi...
Taki śmieszny szpak,
co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

“Myszka”

Myszkowała szara myszka w szafie:
“Chyba mnie tu bury kot nie
złapie?”
Wyszperała szal i szepcze już po chwili:
“W szal zawinę się sześć
razy.
To kota zmyli”.

(Autor nieustalony).

“Poduszka”

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.
Kwiatuszki i motylki masz tuż
nad swoją głową.
Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.
Będziesz w tym śnie szybować, potem pływać
jak rybki.

K. Szoplik

“Lato”

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola lato wita nas.
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

J. Nowak

“Kołysanka”

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza,
pokołysze mama Lesia sza, sza, sza.
Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza.
Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza.

J. Nowak

Szalik”

Zimą, kiedy szron na szybach
i śnieżne zaspy wkoło,
z szuflady wygląda szalik;
patrzy na ciebie wesoło.

Szukasz go na dnie szafy,
w koszyku, pod poduszkami,
a on napuszony patrzy między innymi szalami.
Nie może się już doczekać,
kiedy nim szyję okręcisz
i wyjdziesz na podwórko
na łyżwach się pokręcisz.

K. Szoplik

Szymon”

Szedł raz Szymon do Koluszek,
by szukać wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza,
ponoć znał wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.

D. Szoplik

“Liski”

Leży w norce lisek. Stoi obok żona.
Wygraża mu łapką, bo jest obrażona.
Co włożę do garnka, gdy pusta spiżarka.
Żywo! Wstawaj, mój panie, i na polowanie.

(Autor nieustalony)

“Żuczek”

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,
stał na drodze, gorzko płakał
swojej mamy szukał.
Pocieszały żabki żuka:
- Twoja mama w lesie,
widziałyśmy,
szła z koszykiem- jagód ci przyniesie.

“Grzybobranie”

Wyrosły w lesie grzyby duże, ogromne talerze.
Grzybobrania nadszedł czas. Hej, pędźmy w las!

(Autor nieustalony).

“Nad kałużą”

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.
Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.
Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał,
aż je usmarował błotem.
Oj, co było potem!...

(Autor nieustalony)

Jerzy”

Pod pierzyną Jerzy leży.
Że jest chory nikt nie wierzy.
Żali się na bóle głowy,
że żołądek też niezdrowy.
Jeszcze rano był jak rzepka
( co jest od zdrowia krzepka).
Potem Jurka brudna rączka
niosła w buzię gruszkę, pączka.
Mama chłopca już żałuje,
lecz pan doktor igłą kłuje.
- Mój Jerzyku nigdy więcej
nie jedz, gdy masz brudne ręce.

K. Szoplik

“Żuk do żuka”

Rzecze żuk do żuka:
“Czego pan tu szuka? - może pożywienia:
rzepy, żołędzi, rzodkiewek,
a może jarzębiny czerwonej?”
“Nie, ja szukam narzeczonej”.

A. Chrzanowska

“Żubr”

Pozwólcie przedstawić sobie,
pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze.
Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

J. Brzechwa

“Żyrafa”

Żyrafa tym głównie żyje,
że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
ja nie potrafię.

J. Brzechwa

“Żuczek”

Chociaż żuczek rzecz malutka
mnie urzeka życie żuczka.
Czy w Przysuszy,
czy też w Pszczynie
życie żuczka rześko płynie.
Byczo mu jest
i przytulnie
w przedwiosenny czas szczególnie.
Szepcze w żytku
i pszeniczce
śliczne rzeczy swej księżniczce.
Staszcza jej na
przykład z dali
maku wór na sznur korali.
Albo rzuca gestem szczodrym
pod jej nóżki chabrem modrym.
-Żuczku, żuczku, czy chcesz za to
być ewentualnie tatą.
Z tego wielka jest nauczka
choć sam żuczek rzecz malutka...

(Autor nieustalony).

Poszły kaczki na pocztę”

Poczłapały cztery kaczki na pocztę we czwartek.
Miały kaczki wysłać paczki
i pocztową kartę.
Paczki kaczki już wysłały tam, gdzie miały
wysłać,
potem siadły i z zapałem zaczęły coś pisać.
Jak pisały- tak pisały
zrobiły dwa błędy.

(Autor nieustalony)

“Entliczek- pętliczek”

Entliczek-pętliczek, czerwony stoliczek,
a na tym stoliczku pleciony
koszyczek,
w koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek,
a na tym robaczku zielony kubraczek...

Jan Brzechwa

“Kubeczek”

Mój kubeczek z kaczorem
chętnie trzymam wieczorem.
W nim czekolada czy
mleczko,
a potem czyste łóżeczko...

K. Szoplik

“Trudne pytania”

- Co robi leszczyk, gdy pada deszczyk?
- Co robi kaczka, gdy jedzie
taczka?
- Co robią beczki, gdy wpadną do rzeczki?
- Co robią pączki, gdy trafią do rączki?
- Czarku daj spokój, już nie męcz mnie!
Odpowiedzieć na twe pytania nie da się!

K. Szoplik

“Ogródek Mareczka”

W ogródeczku Mareczka wyrosła rzodkieweczka.
Czerwone są buraczki, no i cztery kabaczki.
Podlewa nasz Mareczek rządek swych rzodkieweczek
i czerwonych buraczków,
i krzaczki kabaczków...

K. Szoplik

“Gawron”

Czarny gawron czarny, czarne piórka ma,
czarny ma ogonek, czarne skrzydła dwa.
Czarny gawron czarny, czarne dzieci ma!
Co im na śniadanie dzisiaj rano da?...

R. Pisarski

“Szczypawka”

Jedna szczypawka drugiej szczypawce,
opowiadała bajki na trawce.
Obok usiadły dwa małe świerszcze.
Mówiły: - Ładnie!
Prosiły: - Jeszcze!

(Autor nieustalony)

“Gotowała baba barszczyk”

Gotowała baba barszczyk, a za piecem śpiewał świerszczyk: “ Barszczu,
barszcz, gotuj się,
bo mi strasznie jeść się chce”.
Usłyszała świerszcza baba.
“Barszczu żaden świerszcz nie jada.
Świerszczu, świerszczu, nie kłam, nie!
Jeż usłyszy- to cię zje”.
“Świerszcz się jeża nie przestraszy!
Już się ugotował barszczyk.
Macie, babko barszczu dość,
jeszcze się pożywi gość”.

(Autor nieustalony)

“Szczypawka”

Raz szczypawka - jeszcze młoda do
Szczecina szła.
Bo w Szczecinie ma kuzynkę, którą dobrze zna. Jeszcze
Szczecin dość daleko a już braknie sił.
- Troszkę szczawiu i szczypioru - żeby chociaż był.
Szczaw na szczęście rośnie wszędzie.
To szczypawce raj!
Lecz szczypioru nie ma więcej, wszakże to nie maj.
- Szczecin chyba za daleko -
Powiedziała wnet.
- Może na Szczebrzeszyn ruszę.
Podwiezie mnie kret.

K. Szoplik

“Płaszcz”

Szczepan płaszczyk nowy dostał.
Elegancki płaszcz. Ale jak tu iść do
szkoły?
Przecież pada deszcz!
Szczepan martwi się, że zmoknie i że
zniszczy płaszcz. Lecz na szczęście już ustaje ten okropny deszcz.

K. Szoplik.

“Dżungla”

Co to jest dżungla? Dziki las.
Wejdźmy do dżungli jeden raz.
Jakiś ptak
gwiżdże pośród drzew.
Oj, coś się skrada! - Może lew?
Przekorek umknął, ile sił
Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

(Autor nieustalony)

“Bułeczki drożdżowe”

Rośnie ciasto na bułeczki,
drożdże to sprawiają.
Potem w ciasta kawałeczki ręce babci dżem
wykładają.
Bułeczki drożdżowe babci, a w środku dżem porzeczkowy.
Lepsze od innych łakoci lepsze niż tort orzechowy.

K. Szoplik

“Dżokej”

Dżokej i jego koń Dżambo wybrali się na przejażdżkę. Dżambo bardzo lubił
takie wyjazdy w teren. Ujeżdżalnia już go nudziła. Po dłuższym czasie dotarli do
dziwnego miejsca. Dżokej ujrzał drzwi, a przed nimi dwie dżdżownice. Jedna z
nich przemówiła do dżokeja ludzkim głosem: “ Kto tym gwizdkiem zagwiżdże i
poczęstuje nas dżemem, temu drzwi same się otworzą. Za drzwiami będzie piękna
dżungla...”. Dżambo też usłyszał, co powiedziała dżdżownica i zaczął głośno rżeć
ze śmiechu. Dżambo rżał tak głośno, że dżokej... obudził się ze smacznej drzemki
pod drzewem.

K. Szoplik

GŁOSKI SYCZĄCE

( S, Z, C, DZ).

“Rarytasy Stasia”

W swoim małym pokoiku
Staś ma mnóstwo smakołyków:
serek wiejski, chleb sojowy,
słodki soczek truskawkowy.
Jest sałatka owocowa,
i rolada kokosowa,
słodki deser sezamowy,
wielki tort marcepanowy,
ostra pasta łososiowa,
galaretka brzoskwiniowa.
Są sardynki, zupa z suma,
ser podlaski i salami,
pyszny sernik z bakaliami,
sękacz, ciastka i ciasteczka,
miska pełna ananasów,
Staś ma mnóstwo rarytasów.

A. Chrzanowska

Skarby”

U Sabiny na stoliku
różnych skarbów jest bez liku:
spinka, kostka, dwa naparstki,
smacznych pestek ze dwie garstki,
smok wawelski papierowy,
serce, słonik plastikowy,
serpentyna i sakiewka
i niebieska chorągiewka.

A. Chrzanowska

“Słówka”

Zapytała mądra sówka
- Jak piszemy trudne słówka:
stół, klasówka, suwak, pustka,
sum, truskawka, sokół, chustka?
i pytała ciągle sówka:
Jak piszemy trudne słówka:
Sówka, pusty, mus i usta
i spódnica, i kapusta.

A. Chrzanowska

Dzięcioł”

Dzięcioł w lesie stuka :
stuku, stuku, stuk.
Tępi on szkodniki : stuku, stuku, stuk.
Szuka ich pod korą :stuku, stuku, stuk.
Szuka przez dzień cały : stuku, stuku, stuk.

J. Nowak

“Skakanka”

Hela ma skakankę, ma skakankę Hanka.
Hop, hop!
Podskakują od samego ranka.

(Autor nieustalony)

“Kotki”

Oto domek niski. Stoją pod nim miski.
Kotki mleko piją, potem miski myją.

(Autor nieustalony)

Na pniu gałązki wyrosły malutkie.

Na nich pąki w brązowiutkiej skórce.
Z pąków tych listki do słonka wędrują.
I wraz z jaskółkami wiosnę nam zwiastują.

(Autor nieustalony)

GŁOSKI CISZĄCE

( Ś, Ź, Ć, DŹ).

“Ślimak”

Szedł po drodze ślimak
Do szkoły się uczyć.
I tak wciąż powtarzał:
śma-śma
śmo-śmo
śmu-śmu
śme-śme
śmy-śmy
śmą-śmą
śmę-śmę
Taki śmieszny ślimak,
co uczyć się chciał

(Autor nieustalony)

“Dwa malutkie misie”

Dwa malutkie misie
chcą potańczyć dzisiaj.
Hopsa-hopsa, dana-dana,
tańczą misie dziś od rana.
Dwa malutkie misie
Tańczą z nami tak.

(Autor nieustalony)

“Jesienny wierszyk”

Słońce jesienne zabawia się z nami.
W co? W chowanego, z liśćmi i drzewami.
Raz cicho zgaśnie, to znów ślicznie błyśnie,
schowa się za chmurkę, zaświeci przez liście.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Asia, Basia i Kasia”

Trzy siostrzyczki małe: Asia, Basia,
Kasia,
bawiły się dnie całe Asia, Basia, Kasia.
Śpiewały, tańczyły, pląsały
i nowe baśnie wciąż wymyślały.
Trzy siostrzyczki małe :Asia, Basia i Kasia,
bawiły się dnie całe Asia, Basia i Kasia.
Wieczorem śpiące już były
i śliczne sny im się śniły.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Jeże”

Usnął ślimak w domku swoim
śpi już w gniazdku ptak.
Mama -jeż pod świerkiem stoi,
mówi synkom tak:
-nocą sowa huka w lesie ,
sowa nie śpi też.
Ścieżką biegnie ktoś, coś niesie…
Kto to? Tata jeż.

(Autor nieustalony)

“Miś idzie do przedszkola”

Miś różowy, miś pluszowy zbuntował się dziś:
chce iść także do przedszkola,tak jak chodzi Krzyś!
Wziął Krzyś misia w obie rączki:
Po co pójdziesz tam?
Będę bawił się wesoło i nie będę sam!

Gdy tak prosisz, to już chyba zabiorę cię dziś.
I tak zaczął do przedszkola chodzić z Krzysiem- miś!

Z. Bronikowska

“Głodny ślimak”

Pod jesionem ślimak śpi.
O czym głodny ślimak śni?
O cieście z wiśniami?
O plackach z czereśniami?
O kanapkach? O śledziku?
O świeżutkim naleśniku?
O powidłach śliwkowych?
Nie! O pysznych lodach śmietankowych!

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Koźlę”

Grymasiło koźlę- i to źle ! i to źle!
Woda jest za mokra
słonko za gorące.
Za zielona trawa
Rośnie tam na łące.
Aż się koza rozzłościła ,
Koźlę w kącie postawiła.

(Autor nieustalony)

“W stajni”

Stoi w stajni koło żłobu
źrebię w białe łatki.
Stuka, stuka kopytkami
smutno mu bez matki

Już jest późno. Ciemna nocka.
Świecą gwiazdy na niebie.
Matko, wracaj do źrebiątka,
bo mu źle bez ciebie.

(Autor nieustalony)

“Guziki”

Kazia ma pudełko pełno w nim guzików.
Czerwone, zielone, jest ich tam bez liku.
Po co te guziki?- Pyta Kazię mama.
Będę lalkom je przyszywać do ubranek sama.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Ziemniak”

Ziemniak jak już wiecie
znany jest na świecie.
Rośnie w ziemi dość głęboko,
nie ujrzy go nasze oko.

Jesienią, gdy w stodole snopki,
ziemniaki mają “wykopki”.
W workach są później więzione
do naszych piwnic wrzucone.
I już możemy przez rok cały
ziemniaczane jeść specjały.

A. Chrzanowska, K. Szoplik

“Bociany”

Przyleciały już bociany.
Każdy jest zapracowany.
Gniazdo trzeba by naprawiać!
Nie ma co się zastanawiać!
i na łąkę czas się wybrać!
Trudno się do tego przybrać.

A. Chrzanowska, K.Szoplik

“Nasionka”

Lećcie nasionka z wiatrem po świecie
może gdzieś w ziemi kącik znajdziecie.

Da wam ziemia kącik mały,
w nim będziecie kiełkowały…

L. Krzemieniecka

“Maciek”

Zmordował się Maciek, młócił ranek cały.
Poszedł w domu spocząć, wróble mu nie dały.
Maćku, wróć, żyto młóć, chociaż
ćwiartkę,choć pół ćwiartki dla nas rzuć!

(Autor nieustalony)

“Dwa Michały”(fragment)

Tańcowały dwa Michały,
jeden duży, drugi mały.
Jak ten duży zaczął krążyć,
to ten mały nie mógł zdążyć.
Jak ten mały nie mógł zdążyć,to
ten duży przestał krążyć.
Jak ten duży przestał krążyć.
To ten mały mógł już zdążyć.
Jak ten mały mógł już zdążyć,
duży znowu zaczął krążyć.
A jak duży zaczął krążyć,
mały znowu nie mógł zdążyć. (…)

J. Tuwim

“Raz i dwa”

Jeden dwa, jeden dwa.
Pewna pani miała psa.
Trzy i cztery, trzy i cztery.
Pies ten dziwne miał maniery.
Pięć i sześć, pięć i sześć.
Wcale lodów nie chciał jeść.

Siedem, osiem, siedem, osiem.
Wciąż o kości tylko prosił.
Dziewięć, dziesięć, dziewięć , dziesięć.
Kto z was kości mu przyniesie?
Może ja, może ty?
Licz od nowa raz ,dwa, trzy…

D. Wawiłow

“Wyliczanka”

Jeden, dwa, trzy, cztery- pięć i
sześć.
Były dwa rowery- pięć i sześć.
Na rowerach dzieci- pięć i
sześć.
Rozrzuciły śmieci- pięć i sześć.
Potem gdy wracały- pięć i
sześć.
Śmieci pozbierały- pięć i sześć.

A. Chrzanowska , K. Szoplik

“Śledź”

Rzecz cała się działa w zimową niedzielę.
Ciągle mnie ktoś śledzi,
-zagadnął makrelę nasz bohater
i skończył swoją nową gadkę,
bo wyśledził go smakosz
i zjadł wraz z sałatką.
I od tego czasu, uczeni się
biedzą,
jak nazywa się ryba, którą wszyscy śledzą?

(Autor nieustalony).

GŁOSKA [L].

“Lew”

Szedł po drodze lew do szkoły się uczyć,
i tak sobie
śpiewał:
la ala al
lo olo ol
lu ulu ul
le ele el
Taki
wesoły lew, co uczyć się chciał.

(Autor nieustalony).

“Lalka i my”

Ta lalka to Lola.
A my to Ela, Ola i Tomek.
My mamy lody. Loli damy mleko.
(Autor nieustalony).

“Lale Toli”

Ala, Ela, Ula, Ola-takie lale
ma dziś Tola.
Tola lubi swoje lale, śpiewa dla nich: lu, li, la, le.
Luli, luli, la, śpij laluniu ma.

(Autor
nieustalony).

“Lalki i koleżanki”

Ala, Ola, Ula, Ela mają lalki.
Lalka Ali to Lola.
Lalka Oli to Kola.
Lalka Uli to Milka.
Lalka Eli to Lilka.
Pojechały raz na molo
popijając lody colą.
Tam też plotły różne plotki:
Ala, Ola, Ula, Ela.
Lato było to upalne ,no więc wielką kąpiel w wannie była teraz w
dalszych planach:
Ali, Loli, Oli, Koli, Ulki, Milki, Eli, Lilki

A. Walencik- Topiłko

“Kołysanka”

Malusieńka lala na spacerze była,
bardzo się zmęczyła.
Luli, lalko, luli, luli u matuli.
Luli, lalko, luli, mama Cię utuli.

A. Chrzanowska

“L”

Ma mnie Ala, Ela, Ola,
co chodziła do przedszkola.
Ma też Emil, Bolek, Lolek
i cebula, kalafiorek.
Jestem taka lekka, lotna
lecz nie jestem wcale psotna.
Latem galopuję w lesie,
aż się echo w lesie niesie.

K. Szoplik

“Bolek i Lolek”

Kto lubi lody?
- Bolek i Lolek!
Kto chce do wody?
- Bolek i Lolek!
Kto strzela gole?
- Bolek i Lolek!
Kto pilny jest w
szkole?
- Bolek i Lolek!
Lubię oglądać Bolka i Lolka
chociaż ze śmiechu łapie mnie kolka.

K. Szoplik

GŁOSKA [R].

“Trąbki Rysia”

Rysio cztery trąbki ma i na każdej pięknie
gra.
Na pierwszej gra: tra, tra, tra.
Na drugiej gra: tru, tru, tra.
Na trzeciej gra: tre, tre, tra.
Na czwartej gra: try, try, tra.
Rysio brata
Jurka ma, razem z bratem gromko gra: tra, tre, tra,
tra, tru, tra,
tre, tro, tra,
tra, try, tra.
Rysio cztery siostry ma, każda sama pięknie
gra.
Marta gra: tru, tro, tra,
Renia gra: tre, try, tra,
Irka gra: try, tro, tra,
Krysia gra: tru, tre, tra.
Gdy rodzeństwo razem gra
słychać gromkie:
tram- tarara
trem- tarara
trym-
tarara
trum- tarara
trom- tarara.
(Autor nieustalony)

“Rozgadana papuga”

Siedzi papuga na murku na niewielkim podwórku .
Gapi się na świat i mówi
tak:
trawa, tratwa, trąbka, brat, broda, brudny, brama, tran .
Potem jedno oko mruży i znów mówi do kałuży:
droga, drugi, drab, drużyna, prośba,
prędkość, pręt, drabina .
Kręci głową macha skrzydłem i powtarza mi różne
słowa z głoską [r] .

A. Walencik- Topiłko

“Tr”

Ma je lustro, futro, trawa,
tron, trolejbus i potrawa.
Na trybunie razem stoją,
trochę się wiatraka boją.
Oblizują miodu plastry,
dwie literki, prawie siostry.
Sok z truskawek popijają
i na trawce w berka grają.

A. Chrzanowska

“Brama i kwiatki”

Posadził brat przy bramie bratki.
Bratowa zaś- dwa bławatki.
Bratanek bije im brawa,
bo pięknie wygląda brama.

E.M. Skorek

“Broszka”

Bronce brat broszkę dał,
jeszcze jedną broszkę miał.
- Oddaj Bronku broszkę tę,
mej bratowej- Bronka chce.
Ale Bronek brew unosi:
- Żona broszek ma nie nosi.
Oddam zatem broszkę tę
jeszcze jednej siostrze mej.

E.M. Skorek

“Broszka”

Mała Bronka nabroiła,
piękną broszkę gdzieś zgubiła.
Broszka szybko się znalazła-
do imbryka Bronce wpadła.

E.M. Skorek

“Krowie spotkanie”

Krowa krowę spotkała, krowią nogę jej
podała.
Powitanie krótkie było, krowim “muu” się skończyło.
Odtąd zgodnie krowy dwie, kręcąc buzią pasą się.

E.M. Skorek

“Kruczek i kruki”

Piesek Kruczek dumnie kroczy,
bo przegonił kruki w nocy.
Kruki owe, mówiąc między nami,
chciały okraść kram z krewetkami.

E.M. Skorek

“Kr...”

Ma je królik i krateczka, okręt, kropka i kromeczka.
Kraków często odwiedzają, chętnie kraby zajadają.
Dobrze znają króla Kraka z krukiem tańczą krakowiaka.

A. Chrzanowska

“Jakie to literki?”

Ma mnie kredyt, kret, kreskówka.
Ma też kryształ, kruk, kremówka.
Krakowiaka umiem tańczyć,
często chodzę do krawcowej
i mam krawat kolorowy.

A. Chrzanowska

“Grab i drab”

Na grabie siedzi szpak
i po grecku mówi tak:
- Stoi sobie w lesie grab,
pod tym grabem leży drab,
leży drab, a kilka os
gryzie draba prosto w nos.
Zagniewany wstaje drab,
patrzy w koło, widzi- grab,
a na grabie siedzi szpak
i po grecku mówi tak...

na podst. J. Brzechwy

“Mrówka i krówka”

Polną dróżką idzie mrówka,
a tuż za nią kroczy krówka.
Wracaj krówko na pastwisko,
omiń mrówkę i mrowisko!

E.M. Skorek

“Wrona do wrony”

Wrona wronę dziś spotkała
i tak do niej zakrakała:
“Na zakupy mam ochotę,
gdyż mam wroni bal w sobotę.
Kupię sobie frak z frędzlami
i sukienkę z falbankami”.

A. Chrzanowska

“Wrona”

Proszę Pana, pewna wrona, na gawrona obrażona,
Do Wrocławia frunąć chciała, ale trasę zapomniała.
“Samej do Wrocławia smutno. Chyba bliżej będzie Kutno.
Zdążę jeszcze Wrocław schodzić i z gawronem się pogodzić”.

K. Szoplik

“Wyliczanka”

Skacze sroka koło sroczki, pokazuje czarne boczki.
Przy źródełku źrebak bryka, cieszy się, że kwitnie gryka.
Raz, dwa, trzy! Szukasz Ty!

K. Szoplik

“U źródełka”

U źródełka źrebak stoi, zimnej wody pić się boi.
- Napij się źrebaczku tej źródlanej wody,ta źródlana woda
zdrowia Tobie doda!
- Napij się źrebaczku tej źródlanej wody,
przezroczystej wody, wody dla ochłody!

A. Chrzanowska

“Rrrymowanka”

Ryba, rower, rak, rakieta,
radar ,rolka ,rynna ,rów ,
ryż ,rabarbar i roleta ,
to na R plejada słów .
Bo R drży ,bo R warczy ,
R
to trudna jest literka ,
czasem chęci nie wystarczy
by ją mówić jak spikerka .
Lecz kto ćwiczy ją wytrwale ,
łamiąc język przez dni
wiele ,ten i mówi ją wspaniale .
Tak więc ,ćwiczmy przyjaciele .
Ryba ,rower ,rak ,rakieta ,
radar ,rurka ,rynna ,rów
ryż ,rabarbar i roleta .
Warcz młodzieńcze -bywaj zdrów
.

Andrzej Moskal- źródło nieustalone.

“Rybaczki”

Ryba rybie radę dała: “moja rybo doskonała,
dzisiaj łuski już niemodne.
Radzę ci- kup rybie spodnie”.
Ryba rybę posłuchała, rybie
spodnie przymierzała.
Rak kupował ręcznik właśnie: “Rety!- krzyczy.- Rety!-
Wrzaśnie.
- Ryba rybie spodnie mierzy!
Czy dla raka jest pancerzyk?”
Odtąd nową modę szerzą: ryba, rak i reszta zwierząt.

(Autor nieustalony)

"Rrrr"....

Czarna krowa w kropki bordo
gryzła trawę kręcąc mordą .
Kręcąc mordą i rogami

gryzła trawę wraz z jaskrami .
"Czarna krowo ,nie kręć rogiem ,
bo ja pieróg jem z twarogiem :
gdy tak srogo rogiem kręcisz ,
gryźć pieroga nie mam chęci ."
"Jedz bez trwogi swe pierogi ,
nie są groźne krowie rogi .
Jestem bardzo dobra krowa
rodem z miasta Żyrardowa .
Raz do roku w Żyrardowie
pieróg z grochem dają krowie .
Więc mi odkraj róg pieroga ,
a o krowich nie myśl rogach .
Ja ci również radość sprawię :
Jaskry ,które rosną w trawie ,
zręcznie ci pozrywam mordą ,
czarrną morrdą w krropki borrdo".

K. Łochocka

“Pantera i afera”

W ZOO afera, bo uciekła pantera.
Teraz generał wyciera futerał,
pistolet opiera, cel sobie wybiera.
Ale pantera - cóż za maniera-
oczy przeciera i się upiera,
że ona nigdzie się nie wybiera.

E.M. Skorek

“Motorek i Radek”

Radek swego brata prosi, by naprawił mu motorek.
Teraz Radek klocki wozi i
znów wrócił mu humorek.
(Autor nieustalony)

“Kurka i burek”

Szara kurka ucieka z podwórka.
Boi się bardzo groźnego Burka.
Bo groźny Burek nie lubi kurek,
gdy widzi kurki, to ostrzy pazurki.

GŁOSKI [K], [G].

“Idzie Tola...”

Idzie Tola do przedszkola
pod osłoną parasola.
Deszczyk: kap! kap! kap!

Spotkała ją Hania w polu:
“Pod parasol weź mnie Tolu”.
Deszczyk: kap! kap! kap!
Jasio też się deszczu boi:
“Chodź pójdziemy wszyscy troje”.
Deszczyk: kap! kap! kap!
Przyszli wreszcie do przedszkola,
kapie woda z parasola.
Deszczyk: kap! kap! kap!
L.

Krzemieniecka - źródło nieustalone.

“Bąk”

Kolorowy bąk ucieka mi z rąk.
Poszedł w tany bąk blaszany,
na blaszanej nodze i wiruje, i
kołuje po całej podłodze...

W. Chotomska

“Kran”

Myła ręce jakaś gapa,
kap, kap, kap.
Poszła,
a kran dalej kapał,
kap, kap, kap.
Wczoraj kapał i dziś kapie:
kap, kap, kap.
I źle myśli o tej gapie,
kap, kap, kap!
To przez gapę kran ma katar,
kap, kap, kap.
Taki katar to jest strata!
Kap, kap, kap.
Bo te krople- to są grosze,
kap, kap, kap.
Grosz za groszem z wodą poszedł,
kap, kap, kap.
Co tu robić? Gapa nie wie,
kap, kap, kap.
A więc my powiemy gapie:
“Dokręć kran!”
O, już nie kapie!

M. Terlikowska

“W Krakowie”

Na zamku w starym Krakowie
od wieków mieszkali królowie.
Korony na głowach nosili,
po pięknych komnatach chodzili.

Pod zamkiem w jaskini smok mieszkał.
On zjadał krakowskie dziewczęta.
Lecz szewczyk Skuba go zabił
i Kraków od smoka wybawił.

(Autor nieustalony)

“Ogródek”

W ogródku Krysi kwitną kwiaty kolorowe:
niezapominajki niebieskie, fiołki fioletowe,
małe stokrotki z białymi płatkami,
pachnące konwalie z dzwoneczkami.
Kasia też chce mieć ogródek za oknem.
Kupi z mamą skrzynki zielone,
posadzi kwiaty na balkonie.

(Autor nieustalony)

“Felek”

Wiecie dzieci?
świat jest wielki
a na świecie same Felki.
Więc dla nóżek- pantofelki,
a na obiad- kartofelki,
a do lodów są- wafelki,
a do pieca są- kafelki,
a do śmieci są- szufelki.
Naokoło wielki świat
a po środku, stoję
ja:nie kafelek, nie kufelek,
ani nawet pantofelek
stoję ja; po prostu Felek.

W. Woroszylski - źródło nieustalone

Gąseczki”

Nad rzeczkę wartką drepce gąska z dziatwą.
Żółte nóżki ma.
Gęgu- gęgu- ga.
Woda jest nagrzana, więc lekcję pływania
matka gąskom da.
Gęgu- gęgu - ga.
Płyną gąski rzeczką ze swoją mateczką.
Las nad rzeką gra:
Gęgu- gęgu- ga.

L. Krzemieniecka

“Gąska”

Gąska gęsim piórem pisze listy co dzień.
- A na czym je pisze?
- Na głębokiej wodzie.
Na głębokiej wodzie, na fali jeziora
pisze gęsim piórem listy do gąsiora.

W. Chotomska

“Igielnik”

- Co to za drewniana skrzyneczka?
- To igielnik,
- A kto tam mieszka?
- W igielniku jest dużo kolorowych guzików.
Są igły duże i małe
i dwie agrafki, co nie umieją zapiąć się same.
Są nici do nawlekania
i gumka do wciągania.
Agatka otworzyła ten niezwykły domek,
żeby przyszyć pieskowi urwany ogonek.

(Autor nieustalony)

Utrwalanie głosek, sylab

„ Jaś i Małgosia”
– utrwalanie głoski „ś”

W uśpionym lesie Jaś i Małgosia
Śmiało wśród świerków szli.
Chatkę ujrzeli, a w niej światełko
O, ktoś na progu śpi.

Tatuś się martwi, mamusia płacze,
Zginęli w lesie siostra i brat,
A oni śladami Baby Jagi
Leśny witają świat.

„ Indyk”
– utrwalenie głoski „g” w sylabach

Indyk strasznie się indyczy:
GUL, GUL, GUL
Wciąż korale swoje liczy
GUL, GUL, GUL
Ciągle pióra swe ogląda
GUL, GUL, GUL
Dumny, że jak paw wygląda
GUL, GUL, GUL
Kolorowy niby król
Ciągle gulga: GUL. GUL. GUL

Usprawnianie podniebienia miękkiego.

CHA, CHA, CHA CHA, CHA, CHA
To Halinka misia ma.
Ale misia boli głowa,
Bo misio się rozchorował.
Kaszel cięgle mu przeszkadza
( kaszlanie)
Więc pan doktor mu doradza:
Gardło płukać
( naśladować płukanie gardła),
Miodek jeść
( wysuwać i chować głęboko język)
I tabletek łykać sześć
( przełykanie śliny 6 razy).
Miś przestrzega zalecenia,
Lecz wciąż ziewa z osłabienia
( ziewanie).
Ciągle kicha
( kichanie),
parska
( parskanie),
sapie
(wciąganie powietrza przez usta,
przy zatkniętym nosie),
A jak zaśnie, mocno chrapie
( chrapanie)